

*J. M. Komarowski*

RAPORTY GOSPODARCZE  
PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH R. P.

---

---

1925 r.

№ 3.

WIELKA BRYTANIA  
W ROKU 1924

(RAPORT GOSPODARCZY p. o. KONSULA GEN. R. P.  
W LONDYNIE—K. KOMIEROWSKIEGO, ZA ROK 1924)

WYDAWNICTWO  
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

R A P O R T Y G O S P O D A R C Z E  
P L A C Ó W E K Z A G R A N I C Z N Y C H R. P.

---

---

1925 r.

№ 3.

W I E L K A B R Y T A N J A  
W R O K U 1 9 2 4

(RAPORT GOSPODARCZY p. o KONSULA GEN. R. P.  
W LONDYNIE — K. KOMIEROWSKIEGO, ZA ROK 1924)

WYDAWNICTWO  
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH



68484

## SPIS RZECZY.

	Str.
Uwagi ogólne:	
Zmiany Rządu . . . . .	3
Polityka gospodarcza wewnętrzna . . . . .	4
Polityka gospodarcza zewnętrzna . . . . .	5
Rolnictwo:	
Polożenie ogólne . . . . .	6
Zbiory . . . . .	7
Hodowla . . . . .	8
Podział własności . . . . .	8
Stan zatrudnienia w rolnictwie . . . . .	9
Indeks cen . . . . .	9
Przywóz brakujących artykułów . . . . .	9
Górnictwo i przemysł:	
Górnictwo węglowe . . . . .	9
Hutnictwo żelazne . . . . .	11
Przemysł budowy okrętów . . . . .	11
Przemysł wełniany . . . . .	12
Przemysł bawełniany . . . . .	13
Stan zatrudnienia w przemyśle . . . . .	15
Zarobki robotnicze . . . . .	15
Strajki . . . . .	16
Ceny:	
Wskaźniki cen hurtowych . . . . .	16
Ceny detaliczne (koszty utrzymania) . . . . .	17
Finanse i skarbowość:	
Rynek pieniężny . . . . .	17
Stopa dyskontowa . . . . .	18
Kursy walut . . . . .	18
Giełda . . . . .	19
Ceny papierów giełdowych . . . . .	19
Izby rozrachunkowe . . . . .	20
Emisje kapitałów . . . . .	20
Bank Angielski . . . . .	21
Obieg pieniężny . . . . .	21
Preliminarz budżetowy . . . . .	21
Dług płynny . . . . .	22
Dług narodowy . . . . .	22
Konwersje . . . . .	22
Handel zagraniczny . . . . .	22
Handel z Polską . . . . .	24

Pod względem gospodarczym ubiegły rok 1924 był dla wysp Wielkiej Brytanji i Północnej Irlandji okresem przesilenia i zmagania się wewnętrznych, ale zarazem okresem przystosowywania się do zmienionych warunków i stabilizacji. Nadzieje, pokładane na początku roku 1924, że trwająca od trzech lat depresja handlowa i przemysłowa ustąpi miejsca rozkwitowi gospodarczemu, nie sprawdziły się. Co prawda, w niektórych gałęziach, jak np. w przemyśle bawełnianym, nastąpiło pewne polepszenie się konjunktur handlowych ku końcowi roku sprawozdawczego, natomiast w innych gałęziach produkcji, jak np. w przemyśle wełnianym i węglowym, warunki pracy pogorszyły się, w pozostałych zaś podstawowych gałęziach produkcji—w przemyśle żelaznym, stalowym, chemicznym oraz w rolnictwie, sytuacja nie zmieniła się zasadniczo, pozostając nadal niepomyślną. Przytem tendencje, normujące życie gospodarcze Wielkiej Brytanji, nie występowały równomiernie przez cały rok. Przeciwnie, zauważyć się dawały pewne wahania. I tak, kiedy w pierwszym kwartale 1924 r., mimo częściowej poprawy konjunktur w niektórych gałęziach produkcji, przesilenie dawało się odczuwać w całej swej rozciągłości, w drugim kwartale położenie gospodarze poprawiło się do pewnego stopnia, w trzecim zaś znów nastąpiło pogorszenie sytuacji gospodarczej, która z kolei znacznie się polepszyła w czwartym kwartale, stwarzając tem odpowiedni grunt dla optymizmu co do prawdopodobnego układu stosunków gospodarczych w r. 1925. Mimo naogół niepomyślnych w sferze gospodarczej objawów zewnętrznych, czynnikiem miarodajnym udało się—z wielkim wprawdzie wysiłkiem—doprowadzić do stabilizacji i konsolidacji zdobyczy gospodarczych już osiągniętych, a nawet uczynić krok naprzód na drodze przystosowania się do zmienionych warunków ekonomicznych. A więc ceny do pewnego stopnia zostały stabilizowane, kurs funta sterlinga podniósł się o 10% i został utrzymany na tym poziomie\*), handel zagraniczny znacznie się rozszerzył, bankowość rozwinęła się bardzo, zwiększyły się zyski i zredukowane zostały koszty produkcji.

\*) W chwili obecnej kurs funta angielskiego został już—w rezultacie konsekwentnej polityki Banku Angielskiego—doprowadzony do równi złota. P. o tem „Przemysł i Handel”, zesz. 21, 22, 23 i 24 z r. 1925, artykuły Dr. Fr. Młynarskiego (Przyp. Red.).

K-249/76/74835

Czynnikiem, który najbardziej oddziałał na kształtowanie się ogólne warunków gospodarczych w r. 1924, była dwukrotna zmiana Rządu. Ustąpienie Rządu konserwatywnego w końcu r. 1923 i objęcie władzy wykonawczej przez Labour Party było dla sfer gospodarczych angielskich równoznaczne z zapoczątkowaniem na czas nieokreślony okresu niepewności. Obawa przed eksperymentami radykalnego stosowania programu Labour Party, pomimo braku ku temu realnych podstaw, wywołała łagodną panikę na giełdzie i rynku pieniężnym, sprzyjała zaś niezdrowej spekulacji. Wartości zaczęły spadać i rozpoczęła się ucieczka od funta. Kiedy później okazało się, że obawy te były przedwczesne, a nawet płonne, kiedy budżet kwietniowy nowego Rządu otrzymał aprobatę zarówno partii konserwatywnej, jak i liberalnej, nastąpił zwrot ku optymizmowi gospodarczemu, poczem konjunktury handlowe się poprawiły. Jednakże sposób, w jaki Rząd Labour Party traktował sprawy polityki zagranicznej, szczególnie zaś sprawę rosyjską, sprawił niebawem, że optymizmowi zabrakło odpowiedniej atmosfery, i dopiero nowy Rząd konserwatywny stworzył ten moment psychologiczny, tak bardzo konieczny w chwili obecnej dla poruszenia giełdy i rynku pieniężnego, za którym powinno iść ożywienie handlu i przemysłu. Nowy Rząd wspomagany był przez działanie innych jeszcze czynników, częściowo zresztą odziedziczonych po Rządzie Labour Party, z których najsilniejszym stało się hasło uspokojenia Europy, wprowadzone w czyn planem Dawes'a, będącego dziełem Rządu Labour Party.

Zmiana Rządu wywołała każdorazowo do pewnego stopnia zmianę polityki gospodarczej, zarówno krajowej, jak i zagranicznej.

Co się tyczy polityki gospodarczej wewnętrznej, to Rząd Labour Party, w osobie Ministra Skarbu Snowdena, reprezentował radykalny odłam zwolenników wolnego handlu, zasad ultrademokratycznych w opodatkowaniu i bezwzględnej ochrony bezrobotnych. Jednakże wskutek niestęłej równowagi w Parlamencie, na jakiej opierał się Rząd Labour Party, udało mu się wprowadzić w życie tylko znikomą część swego programu. W tym względzie historycznym stał się jego budżet kwietniowy, w którym zniósł on resztki ograniczeń wolnego handlu, wprowadzonych podczas wojny ostatniej, t. j. tak zw. „ceł Mac Kenna”, oraz ceł antydumpingowych. Co się tyczy zaś ceł ochronnych, obowiązujących na podstawie ustawy Safeguarding of Industries Acts, to Rząd Labour Party zapowiedział skasowanie tych ceł po ich wygaśnięciu. W opodatkowaniu Rząd Labour Party uczynił pewne ulgi płatnikom podatków pośrednich, zniósł podatek od towarzystw akcyjnych i podatek mieszkaniowy. Jednakże podatek dochodowego nie zmniejszył. Również radykalnym okazał się Rząd Labour Party w sprawie ceł preferencyjnych, uchwalonych na ostatniej Konferencji Imperjalnej. Przy pomocy partii liberalnej udało mu się cła te pogrzebać. Mniej twórczym okazał się Rząd Labour Party w innych dziedzinach życia ekonomicznego. W sprawie bezrobocia nie przedstawił on żadnego oryginalnego programu, tłumacząc się tem, iż, wobec mniejszości parlamentarnej, jaką rozporządza, żaden radykalny plan jego nie uzyskałby większości. W tej dziedzinie Rząd Labour Party prowadził dalej politykę paljatywów, zainicjowaną jeszcze przez Lloyd George'a. Paljatywy te jednak nie zmniejszyły bezrobocia, przeciwnie — liczba bezrobotnych za rządów Labour Party wzrosła. Również w sprawie stabilizacji waluty i powrotu do złotej waluty Rząd Labour Party szedł śladem poprzednich

rządów, trzymając się zleceń Komisji Cunliffe'a co do celowości stopniowego powrotu do waluty złotej. Jedynie w rolnictwie Rząd Labour Party zapoczątkował nową erę polityki gospodarczej, brzemiennej w daleko idące następstwa. Wprowadzając subsydjum cukrowe od cukru buraczanego, wyprodukowanego z buraków krajowych, Rząd Labour Party pragnął rozbudować rolnictwo i, stwarzając samodzielny przemysł cukrowniczy, dać zatrudnienie większej liczbie rąk roboczych. Z drugiej strony subsydjum omawiane stało się precedensem dla innych gałęzi produkcji rolnej i przemysłowej, domagających się subsydjum dla siebie.

Objęcie rządów przez partję konserwatywną od razu zmieniło radykalnie politykę handlową Rządu angielskiego. Cła preferencyjne, uchwalone na ostatniej Konferencji Imperjalnej, mają być niebawem przedstawione Parlamentowi w celu ich zatwierdzenia; cła ochronne nie tylko, że nie będą zniesione, ale przeciwnie — zostaną wzmożnione. Nowy budżet ma przynieść ulgi w dziale podatków pośrednich.

Polityka gospodarcza zewnętrzna Labour Party oparta była na idei pacyfikacji Europy. Możliwie najdalej idące ustępstwa Rosji i Niemcom oraz finansowanie odbudowy ekonomicznej Rosji, niezbędne jakoby dla odbudowy ekonomicznej Europy, miało służyć środkiem ku temu. Nastąpiło więc hypnotyzowanie opinii publicznej co do doniosłego znaczenia Rosji dla ekonomicznej odbudowy Europy i co do konieczności porozumienia się z Niemcami w sprawie odszkodowania wojennego. W praktyce te tendencje skryształizowały się w traktatach anglo-rosyjskich, tak radykalnych, że spowodowały one upadek Rządu Labour Party, oraz w tak zw. planie Dawes'a. Rządowi Labour Party nie udało się jednak ani uregulować stosunków anglo-rosyjskich, ani załatwić sprawy długów międzysojuszniczych. Co się tyczy planu Dawes'a, to i ten plan wywołał naogół wielkie niezadowolenie, gdyż, nie bacząc na to, iż niektóre sfery gospodarcze pocieszają się, że Niemcy, wyczerpane ekonomicznie i finansowo i mając przytem nienasycony rynek wewnętrzny, będą długo zajęci sprawami wewnętrznymi, oraz że później zwiększony wywóz niemiecki wywoła wzrost importu żywności, surowców i półfabrykatów angielskich — to jednak szersze sfery angielskie przekonane są, że konkurencja niemiecka będzie groźna, uporczywa i może czasem doprowadzić do nowej katastrofy. W sprawie tak zw. ceł odszkodowaniowych, pobieranych w wysokości 25% od każdego £ 100 wartości importowanego z Niemiec towaru, stanowisko Rządu Labour Party było niejasne i niezdecydowane, wywołując tem wielkie rozgoryczenie i panikę wśród importerów angielskich. Kiedy Rząd niemiecki odmówił wypłaty pobranego przez Anglię odszkodowania eksporterowi niemieckiemu, Rząd Labour Party w porozumieniu z Rządem niemieckim zredukował odsetek odszkodowania do 5%. Dopiero pod wpływem bardzo ważkich argumentów, przemawiających za utrzymaniem poprzedniej stawki, i wobec zbliżających się przetargów z Niemcami o nowy traktat handlowy, Rząd Labour Party zniewolony był do przywrócenia poprzedniej stawki odszkodowaniowej (t. j. 26%). Stawka ta została wreszcie przez Niemcy zaakceptowana, jako równoważnik za poparcie, okazane Niemcom w czasie ostatniej konferencji londyńskiej.

Objęcie władzy przez partję konserwatywną położyło kres autohypnozie co do przyszłej wielkości gospodarczej Rosji i wprowadziło na właściwe tory stosunki anglo-niemieckie. Sprawy europejskie zostały zre-

dukowane do właściwych proporcji, a na pierwszy plan znów zostały wysunięte sprawy dominjalne i kolonjalne. Zawarcie nowego traktatu handlowego z Niemcami na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania z uwzględnieniem niektórych specyficznie dla Anglii ważnych spraw, jak bankowości i asekuracji, sprawiło doskonałe wrażenie zarówno w City, jak w północnej Anglii i Szkocji, i zapoczątkowało nowy okres stosunków gospodarczych anglo-niemieckich.

## ROLNICTWO.

Rolnictwo w gospodarce narodowej Anglii nie odgrywa wybitnego znaczenia. Ze wszystkich państw Europy w Anglii najmniejszy procent ludności pracuje w rolnictwie. Na 16.276 tysięcy osób zawodowo-czynnych w r. 1911 — w rolnictwie pracowało 1.379 tysięcy. Anglja posiada 8,8% zawodowo-czynnych w rolnictwie, gdy Niemcy 35,2%, Francja 40,7%, Polska około 65%; procent zaś zawodowo-czynnych w przemyśle i górnictwie wynosi w Anglii 46,9, gdy we Francji 34,7, w Niemczech 40,0\*).

Okres wojny był dla rolnictwa angielskiego okresem rozwoju — ze względu na poważne utrudnienia w handlu zewnętrznym. Po wojnie powierzchnia użytków ornych wciąż zmniejsza się i obecnie powróciła mniej więcej do stanu przedwojennego, a uprawa zbóż obniżyła się nawet poniżej normy przedwojennej.<sup>1</sup>

Ostatnie zmniejszenie produkcji ziemiopłodów Wielkiej Brytanji jest wywołane obniżeniem cen na produkty roln. Gdy przed paru laty buszel pszenicy kosztował w Anglii 70 szylingów, obecna cena jego wynosi 40 szylingów; gdy tona kartofli kosztowała 8 funtów sterl., obecnie kosztuje 3 funty. Otóż, gdy anormalne ceny okresu wojny ustępują cenom normalnym, grunta, wzięte pod uprawę podczas wojny, dziś przeobrażają się w pastwiska. Stosunek ziemi uprawnej do pastwisk jest znów obecnie taki sam, jak przed wojną. I tak np., dla Anglii i Walji stosunek ten wynosił przeciętnie w latach 1911—13 41,3% do 58,7%, w roku zaś 1924 — 48,2% do 57,8%.

Ogólna powierzchnia roli uprawnej i pastwisk w Wielkiej Brytanji wynosiła w roku 1924 w akrach \*\*):

ziemi uprawnej 14.201.789  
pastwisk . . . 16.390.298

ogółem . 30.592.087

Ziemia uprawna i pastwiska w Anglii i Walji, co do których istnieją dane urzędowe, wynosiły w latach 1924 i 1923 w akrach:

	1924	1923
ziemi uprawnej	10.928.673	11.181.137
pastwisk . . .	14.948.124	14.762.124
ogółem .	25.876.797	25.943.261

Ziemia uprawna więc w Anglii i Walji zmniejszyła się o 252.464 akrów, ziemia zaś uprawna w Szkocji zmniejszyła się o 25.000 akrów. Rok 1924 był naogół dla rolnictwa wielkobrajskiego niebar-

\*) Dane z r. 1911.

\*\*) 1 akr = 0,4 ha.

dzo pomyślny, a to ze względu na ustawiczną złą pogodę. Szczególnie ucierpiała na tem ozimina. Nie tylko ogólna ilość opadów deszczowych była większa od normalnej, ale liczba dni deszczowych była większa a ilość ciepła słonecznego mniejsza, niż w latach ostatnich. Przytem druga połowa roku, włączając w to i okres żniw, była naogół gorsza od pierwszej połowy.

Jeżeli mimo to ogólny wynik zbiorów wypadł dość pomyślnie, dając przeciętny rezultat lepszy od przeciętnej ostatnich lat, to stało się to dzięki pomyślnym warunkom klimatycznym w czasie zasiewów pól jarych w końcu kwietnia i dobrej pogodzie w maju, co dało możliwość młodym roślinom pomyślnie wzrosnąć. Natomiast ozimina, szczególnie biały owies, ucierpiała bardzo od mokrej i przejmującej zimy. Bardzo wilgotny czerwiec miał ujemny skutek na ziarno i kartofle i stał na przeszkodzie sadzeniu rzepy i brukwi oraz gracowaniu mangoltów. Później nastąpił krótki okres spiekoty, który zbyt wysuszył ziemię. Okres ten jednak zapewnił dobry zbiór siana. Naogół jednak chłodne lato było dość pomyślnie dla ziarna, które tylko wskutek wilgoci zostało mocno splamione i musiało być złożone w stogi w mokrym stanie.

Co się zaś tyczy poszczególnych prowincyj, to warunki klimatyczne różniły się tam bardzo, wywołując tem znaczne różnice w zbiorach. Naogół warunki te były pomyślniejsze na wschodzie, niż na zachodzie wysp wielkobrajskich.

Następująca tabela dostarcza danych, dotyczących zbiorów poszczególnych pól roślinnych w Wielkiej Brytanji:

	Powierzchnia w tysiącach akrów.	Zbiór w tys. ton ang. (1.016 kg.)	Zbiór z 1 akra w centnarach ang.(50,8 kg.)
Pszenica . . . . .	1.594	1.412	17,7
Jęczmień . . . . .	1.466	1.143	15,6
Owies . . . . .	2.993	2.200	14,7
Fasola . . . . .	231	191	16,5
Groch . . . . .	108	80	14,8
Kartofle . . . . .	591	3.541	6 ton
Rzepa i brukiew . . . . .	1.237	18.290	14,8 "
Mangolty . . . . .	389	7.846	20,2 "
Siano z koniczyny i esparcety	2.167	3.507	32,4 "
" " wiecznej trawy . . . . .	4.656	5.466	23,5 "
Pozostałe gatunki trawy . . . . .	6.823	8.973	—

Poniższe dane dotyczą tylko Anglii i Walji, z braku urzędowych danych co do Szkocji i Północnej Irlandji.

	Powierzchnia w tysiącach akrów	Zbiór w tys. ton ang. (1.016 kg.)	Zbiór z 1 akra w centnarach ang.(50,8 kg.)
Słoma pszeniczna		1.800	23
" jęczmienna		1.063	16
" owsiana		2.085	20
Chmiel	26	22,2	17,1
Siemie musztardowe		16	8 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Cebula	2,6	12	6 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> ton
Marchew		200	19 "
Buraki cukrowe		180	8 "

Produkcja owoców, bardzo w Anglii rozwinięta, przedstawiała się w 1924 r. jak następuje (dla Anglii i Walji):

	Ogólny zbiór w centnarach ang.	Zbiór z 1 akra w centnarach ang.
Truskawki . . . . .	830.000	24 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Maliny . . . . .	170.000	19 <sup>3</sup> / <sub>5</sub>
Agrest . . . . .	600.000	37 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Jagody czarne . . . . .	275.000	24
Porzeczki . . . . .	75.000	20 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Jabłka . . . . .	2.580.000	15 funt. z drzewa
Gruszki . . . . .	485.000	32 „
Śliwki . . . . .	640.000	18 „
Wiśnie . . . . .	214.000	34 „

Produkcja mięsa w ciągu roku od 4 czerwca 1923 do 4 czerwca 1924 w Wielkiej Brytanji wynosiła:

	Liczba zwierząt zabitych	Waga wyprodukowanego mięsa (ton)
Bydło rogате . . . . .	1.876.000	516.000
Cielaki . . . . .	1.114.000	49.000
Barany i jagnięta . . . . .	7.363.000	184.000
Swinie . . . . .	3.843.000	274.000

Co się tyczy produkcji mleka, masła i sera, to istnieją tylko dane przypuszczalne i to tylko co do Anglii i Walji. I tak, produkcja mleka, z wyłączeniem mleka zużytego na karmienie cieląt i prosiąt, wynosiła w tych prowincjach w roku 1924 — 1.170 milionów galonów \*) a więc o 20 milionów galonów więcej, niż w roku 1923.

Co do masła i sera, to brak wszelkich danych, dotyczących produkcji w roku 1924. W roku 1923 wyprodukowano w Anglii i Walji: 660.000 centnarów ang. masła i 715.000 centnarów sera.

Również co do drobiu i jaj istnieją tylko dane za rok 1924, dotyczące Anglii i Walji. I tak: kur zabitych w tych prowincjach było 15.123.000 sztuk, kaczek — 1.420.000, gęsi — 400.000, indyków — 535.000 sztuk. Produkcja jaj kurzych wynosiła w tymże roku — 1.800 milionów sztuk, t. j. o 425 milionów więcej, niż w roku 1923.

Wreszcie produkcja wełny w Wielkiej Brytanji wyniosła w roku 1924 — 87 milionów funtów, t. j. o 4 miliony więcej, niż w roku 1923.

Ilości inwentarza żywego w Wielkiej Brytanji w roku 1924 były następujące (w sztukach):

	1923	1924
Bydło rogате . . . . .	7 058.726	7.016.582
Owce . . . . .	21.729.347	20.621.256
Swinie . . . . .	3.427.166	2.797.633
Konie . . . . .	1.189.884	1.252.704
Kury . . . . .	30.754.515	24.816.385
Kaczki . . . . .	2.516.263	2.391.247
Gęsi . . . . .	534.868	516.584
Indyki . . . . .	638.074	445.295

Podział własności w roku 1924 w Anglii i Walji był następujący: na 25.876.797 akrów ziemi uprawnej i pastwisk — 6.574.044 akrów, czyli 25,4%, stanowiło własność gospodarzy, których liczba wynosiła 94.236, albo 23%, wszystkich gospodarzy; reszta ziemi była w dzierżawie.

Liczbę robotników, zatrudnionych na roli w Anglii i Walji, podaje następująca tabela:

\*) 1 galon = 4,546 litra.

	1923	1924
Robotnicy regularni.		
Mężczyźni:		
powyżej lat 21	441.491	426.925
poniżej lat 21	140.772	138.898
Kobiety i dziewczęta	62.276	59.477
Robotnicy czasowi.		
Mężczyźni:		
powyżej lat 21	88.533	79.099
poniżej lat 21	26.461	24.990
Kobiety i dziewczęta	46.930	42.998

Cena robocizny, wynosząca przed wojną 17 szylingów dziennie, doszła do 42 jako maksimum, obecnie spadła do 25. Jednak wobec wzrostu cen robotnik rolny w Anglii jest dziś gorzej płacony, niż przed wojną.

Indeks cen bowiem na produkty rolne wzrósł w mniejszym stopniu, niż indeks cen ogólny.

Indeks cen hurtowych produktów rolnych w roku 1924, przyjmując przeciętną lat 1911 — 13 równą 100, dla poszczególnych produktów wynosi:

Pszenvca	152	Bydło rogате	153
Jęczmień	165	Owce	187
Owies	138	Swinie	137
Siano	101	Mleko	170
Kartofle	257	Masło	164
Owoce	178	Ser	162
Jarzyny	165	Wełna	192

Cena pszenicy wynosiła w początku roku 9 sz. 8 p. za centnar ang., w lipcu i połowie sierpnia wzrosła do 13 sz. 1 p., a w końcu grudnia wynosiła 12 sz. 2 p. Cena jęczmienia wynosiła w styczniu 7 sz. 7 p. za centnar, w końcu września — 18 sz. i w końcu roku — 14 sz. 5 p. Cena owsa małym tylko podlegała wahaniom.

Przywóz do Anglii brakujących produktów rolnych i mięsa przedstawiał się w r. 1924 — w zestawieniu z r. 1923 — jak następuje (w centnarach angielskich):

	1923	1924
Pszenvcy	118,3	100,5
Mąki pszennej	11,1	11,7
Jęczmienia	21,7	18,1
Owsa	10,5	9,8
Kukurydzy	37,8	34,5
Wołowiny	13,6	13,8
Baraniny	5,1	5,9
Wieprzowiny i boczkw	10,5	10,6
Masła	5,3	5,1
Sera	2,9	2,8

## PRZEMYSŁ.

Zatrudnienie w przemyśle węglowym w r. 1924 było niedostateczne, a konjunktury handlowe tego przemysłu były niepomyślne, głównie w zakresie eksportu, aczkolwiek sytuacja poprawiła się ku końcowi roku. Liczba bezrobotnych górników przekroczyła sto tysięcy, i znaczna

liczba kopalń, przeważnie starych i mało wydających, została zamknięta. Na pogorszenie sytuacji handlowej przemysłu węglowego wpłynęło w pierwszym rzędzie ustąpienie Francuzów z Zagłębia Ruhry. Eksport węgla niemieckiego przyczynił się bardzo do uszczuplenia wywozu węgla angielskiego. W dalszym ciągu na zmniejszenie wywozu węgla angielskiego wpłynęło przesilenie gospodarcze w Europie i Ameryce, brak gotówki i kredytu w wielu krajach, rezultatem czego było zmniejszenie spożycia węgla w ogóle, a węgla angielskiego, jako zbyt drogiego, w szczególności. Również zwiększenie produkcji węgla w wielu krajach europejskich wpłynęło ujemnie na eksport węgla angielskiego. Najważniejszym jednak — po konkurencji niemieckiej — powodem zmniejszenia się eksportu węgla z Anglii jest zwiększająca się kosztami konsumpcja ropy okrętowej. Według obliczeń Urzędu Geologicznego Stanów Zjednoczonych, konsumpcja ropy okrętowej zwiększyła się od r. 1918 przeszło o 100%. Kiedy w 1923 r. Anglja eksportowała 18.158.188 ton węgla okrętowego, w r. 1924 wywóz węgla okrętowego zmniejszył się do 17.688.897 ton.

Wywóz węgla z Anglii w r. 1924, w zestawieniu z r. 1923, podaje następująca tabela (w tonach):

Gatunek węgla:	1924	1923
Antracyt. . . . .	3.083.687	3.181.814
Węgiel kotłowy . . . . .	43.803.957	58.993.990
„ gazowniczy . . . . .	8.434.869	9.102.450
„ domowy . . . . .	1.865.801	1.448.271
Pozostałe gatunki . . . . .	4.462.959	6.732.944
Ogółem . . . . .	61.651.273	79.459.469

Ogółem więc, z uwzględnieniem węgla okrętowego, wywóz węgla z Anglii, w porównaniu do r. 1923, zmniejszył się w r. 1924 przeszło o 18 miljn. ton angielskich\*). W szczególności zmniejszył się wywóz węgla do Rosji, Niemiec (z 14.806.232 do 6.824.071 ton), Holandji (z 6.794.346 do 2.743.903 ton), Belgii (z 6.504.592 do 3.329.885 ton), Francji (z 18.826.352 do 14.534.844 ton), Włoch, Stanów Zjednoczonych A. P. ) z 757.714 do 101.151 ton), Brazylii, Kanady, natomiast zwiększył się wywóz węgla do Finlandji, Szwecji, Norwegji, Danji, Portugalji, Hiszpanji, Grecji, Egiptu, Algieru, Chili, Argentyny, Irlandji, Gibraltaru, Malty i Indji. Wywóz do innych krajów pozostał mniej więcej na tym samym poziomie. Co się tyczy obrotu wewnętrznego, to i w tym kierunku konjunktury rynkowe były naogół niepomyślne. Zastój gospodarzy nie pozwalał na zwiększenie konsumpcji węgla, przytem zmniejszenie się wywozu tego artykułu zmuszało producentów węgla eksportowego szukać zbytu węgla na rynku wewnętrznym, w okręgach przemysłowych. Ta okoliczność wpłynęła na zaostrzenie się konkurencji i obniżenie stopy zysku, co znowu zniewoliło właścicieli kopalń nieproduktywnych do ich likwidacji lub zamknięcia na czas nieograniczony. Poza przytoczonymi powyżej okolicznościami, które wpłynęły na niepomyślny stan przemysłu węglowego w roku ubiegłym, zaznaczyć również należy, że przemysł ten niedomaga z powodu zbyt wysokich płac, a małej wydajności pracy (przeciętnie 238 ton na robotnika rocznie), oraz wadliwej organizacji i przestarzałych metod pracy.

\*) Tona angielska = 1.016 kg.

Produkcja węgla w r. 1924 wyniosła 269.133.600 ton, gdy w r. 1923 278.492.505 ton. Węgiel ten zużytkowany został w sposób następujący (w tonach):

	1924	1923
Konsumpcja wewnętrzna . . . . .	185.912.812	175.837.798
Wywóz . . . . .	61.651.273	79.459.469
Wywóz równoważnika w formie koksu . . . . .	2.813.411	3.970.207
Brykiety etc. . . . .	1.067.207	1.066.843
Węgiel okrętowy . . . . .	17.638.887	18.158.188
Ogółem . . . . .	269.133.600	278.492.505

W daleko gorszych jeszcze warunkach znajdował się w ciągu roku 1924 przemysł żelazny i stalowy. Pomimo pewnego optymizmu, panującego w sferach bezpośrednio zainteresowanych co do konjunktur rynkowych w r. 1925, sytuacja angielskiego przemysłu żelaznego i stalowego — zarówno w kraju, jak i na rynku międzynarodowym — jest poważnie zagrożona głównie przez konkurencję ze strony Niemiec, Francji i Belgji. To też niewątpliwie wobec tej konkurencji produkcja żelaza i stali, jak to widać z poniższej tabeli, zmniejszyła się nieco w r. 1924 w porównaniu do r. 1923 (w tonach):

	Żelazo	Stal
Rok 1913. . . . .	10.260.300	7.663.900
„ 1923. . . . .	7.440.500	8.481.800
„ 1924. . . . .	7.318.900	8.221.100

Zmniejszyła się również w r. 1924 liczba czynnych pieców hutniczych, a mianowicie ze 190 do 167, a liczba bezrobotnych w końcu grudnia ub. r. wynosiła 27,6% zatrudnionych w tym przemyśle robotników. Ceny żelaza i stali miały tendencję zniżkową. I tak naprz., cena żelaza Cleveland No. 1 spadła w ciągu roku ze 106/— do 86/6, cena zaś Cleveland No. 3 — ze 100/— do 81/6. Ceny wyrobów kontynentalnych są o tyle niższe od cen angielskich, że nawet pewna część obstalunków krajowych dostaje się firmom zagranicznym i, aczkolwiek W. Brytanja wciąż jest jeszcze największym eksporterem żelaza i stali w Europie, to jednakże Francji i Belgji udało się wywieźć w marcu ub. r. więcej wyrobów żelaznych i stalowych od Anglii; podobnie wywóz tych towarów z Belgji we wrześniu przewyższył wywóz ich z Anglii, a w kwietniu, czerwcu i sierpniu wywóz angielski bardzo nieznacznie tylko przewyższał wywóz belgijski. Konkurencja niemiecka też daje się coraz bardziej odczuwać, ale wywóz wyrobów niemieckich nie został jeszcze dość ściśle cyfrowo ujęty. Co się tyczy ewentualnego wpływu planu Dawes'a a na konkurencję niemiecką, to w Anglii panuje przekonanie, że lojalne wykonanie tegoż planu doprowadzi do podniesienia kosztów produkcji i ceny surowców, tak, że konkurencja niemiecka stanie się mniej groźną. Na zakończenie dodać należy, że w r. 1924 całkowity przywóz żelaza, stali i wyrobów żelaznych i stalowych do Anglii wyniósł — 2.429.212 ton, wartości ogólnej £ 22.383.449, czyli o 1.107.075 ton (wartości £ 8.610.576) więcej, niż w r. 1923. Całkowity wywóz żelaza, stali i wyrobów żelaznych i stalowych z Anglii wyniósł w 1924 r. — 3.853.054 ton, wartości £ 74.548.124, czyli o 464.483 ton (wartości £ 1.607.854) mniej, niż w r. 1923.

W szczególności przemysł budowy okrętów wykazał

w r. 1924 produkcję znacznie wyższą, niż w r. 1923. Mianowicie, podczas gdy w r. 1923 spuszczone na wodę w Anglii ogółem 593 statki o pojemności łącznej 686.686 ton, w roku sprawozdawczym zbudowano 844 jednostki o pojemności 1.502.515 ton. Dodać należy, że równocześnie wzrósł ruch budowlany statków w dominjach i kolonjach Imperjum Brytyjskiego (Kanada, Indje, Hong Kong, Australia etc.); wybudowano tu mianowicie w 1923 r.—90 statków o pojemności 45.735 ton, w 1924 r. zaś — 144 statki o pojemności 50.947 ton.

W ten sposób Anglja kroczy w r. 1924 bezapelacyjnie na pierwszym miejscu w światowym budownictwie okrętowym, produkując sama (nawet bez dominjów i kolonij) znacznie więcej, niż wszystkie pozostałe państwa razem, które w r. 1924 zbudowały ogółem 1.111 statków o pojemności 908.726 ton (w 1923 r.—1.366 statków o pojemności 1.181.236 ton).

Aczkolwiek jednak budownictwo okrętów w Anglii powiększyło się w r. 1924 znacznie, nie należy stąd wysnuwać wniosków o świetnym stanie tego przemysłu: w 1924 r. uzyskano znaczne liczby produkcji, gdyż w roku tym wykończono serje wielkich pasażerskich statków transatlantycznych. Obstalunki dalsze nie są zbyt liczne, a w dodatku konjunktury angielskiego budownictwa okrętowego pogorszyły się ostatnio pod względem konkurencyjnym w stosunku do zagranicy. Sensacją w tej mierze był obstalunek 6-ciu statków o poj. 10.000 ton każdy, powierzony przez T-wo „Shell Transport & Trading Co.” jednej ze stoczni holenderskich; cena holenderska była w tym wypadku niższa od cen angielskich o £. 25.000 na każdym ze statków.

W zakresie wysuwających się w tej dziedzinie problemów natury technicznej podkreślić należy fakt szybkiego rozwoju budownictwa statków motorowych. Specjaliści przewidują, że nastąpi chwila, kiedy ten typ statków zastąpi prawie zupełnie statki parowe. Główną przeszkodą dla przejścia do tego systemu siły popędowej są wysokie koszty budowy statków motorowych, przeciętnie o 30% wyższe od kosztów budowy statków parowych, tudzież niepewne konjunktury co do zapasów światowych ropy naftowej.

Przemysł wełniany w Anglii w r. 1924 pod względem handlowym był w położeniu zupełnie specjalnem. Tak, z jednej strony, stale wzrastał popyt na wełnę, czyniąc handel tym surowcem niezmiernie zyskownym, z drugiej zaś strony, zastój w przemyśle wełnianym, wywołany do pewnego stopnia wysokimi cenami surowca, narażał fabrykantów przędzy i gotowego towaru na utratę zysków, a czasami nawet na straty. Kiedy dawniej przywóz wełny był podporządkowany zapotrzebowaniu przemysłu wielkobrytańskiego, dziś handel wełną zupełnie się wyemancypował, stawiając przemysł angielski w bardzo ciężkie i kłopotliwe położenie.

Konjunktury handlowe w przemyśle wełnianym były w pierwszym kwartale 1924 r. stosunkowo dość pomyślne, natomiast w drugim kwartale, naskutek trudności finansowych, napotykanym przy eksporcie wełny z Australji i ograniczonej z tego powodu podaży surowca, nastąpiło pogorszenie sytuacji rynkowej, i wywóz wełny i wyrobów wełnianych na kontynent i do Ameryki zmniejszył się, a nawet Ameryka, wskutek chwilowego przesilenia w przemyśle wełnianym u siebie, wywoziła pewną ilość wełny do Anglii po cenach niższych od cen angielskich. Z drugiej strony popyt w kraju na wyroby wełniane również zmniejszył się. Natomiast w trzecim kwartale konjunktury poprawiły się pod wpływem zwiększającego się popytu

kontynentalnego, w szczególności zaś w momencie, kiedy stało się pewnem, że plan Dawes'a zostanie zaakceptowany przez państwa sprzymierzone. To też w kwartale trzecim ceny na artykuły wełniane podniosły się, a eksport zwiększył się. Gorzej kształtowały się konjunktury gospodarze w gałęziach przemysłu wełnianego, wyrabiających t. zw. „topsów”, przędzę i gotowy towar. Szczególnie ucierpieli ci fabrykanci, którzy z jakichkolwiekby powodów nie nabyli dostatecznej ilości surowca w początku roku, kiedy cena była najniższa. W miarę czasu wzrost cen surowca i półfabrykatów dawał się wszystkim producentom dobrze we znaki. Prócz tego fabrykanci gotowego towaru musieli zwalczać konkurencję wyrobów kontynentalnych, zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym. Szczególnie intensywną okazała się konkurencja wyrobów francuskich. Najlepszym nabywcą przędzy wełnianej angielskiej były Niemcy, najlepszymi stosunkowo nabywcami topsów okazały się: Kanada, Japonja, Niemcy i reszta kontynentu. W miarę wzrostu cen surowca i artykułów pośrednich, popyt na wyroby „crossbred” znów zaczął się wzmacniać, natomiast popyt na wyroby merynosowe — zmniejszać się. Zmiana ta wywołana została całkowicie różnicą cen, a nie upodobaniem, które dziś jeszcze więcej skłania się ku wyrobom merynosowym, niż wyrobom z „crossbred”. Stan zatrudnienia w przemyśle wełnianym angielskim wykazuje stale mn. w. 8% bezrobotnych.

O wzroście cen surowca wełnianego w r. 1924 wnioskować możemy z następujących danych:

I tak, przywóz wełny owczej do Anglii wyniósł w 1924 r. — 7.649.513 centalów stofuntowych angielskich, wartości £ 70.274.624, zaś w 1923 r. przywóz tego surowca wynosił 7.391.674 centalów, wartości £ 46.676.855, t. j. ta sama prawie ilość wełny kosztowała w 1924 r. o 50% więcej, niż w r. 1923.

Wywóz powrotny tegoż surowca wyniósł w 1924 r.—3.589.405 centalów, wartości £ 30.889.924, w 1923 r. zaś — 4.129.388 centalów, wartości £ 29.642.563. I tutaj mniejsza stosunkowo ilość wełny kosztowała w 1924 r. więcej, niż w r. 1923.

Całkowity przywóz wełny surowej w r. 1924 dosięgnął ogólnej sumy £ 75.104.574, wynosząc o £ 24.801.759 więcej, niż w r. 1923; wywóz zaś wełny surowej angielskiej osiągnął £ 12.437.108, czyli o £ 2.687.825 więcej, niż w r. 1923; wywóz powrotny wyraża się kwotą £ 31.352.590, czyli o £ 1.388.832 więcej, niż w r. 1923.

Wywóz „topsów” w r. 1924 wyniósł 412.289 centalów, wartości £ 6.465.232, czyli o 32.337 centalów (wartości £ 1.201.263) więcej, niż w roku 1923.

Wywóz przędzy wełnianej wyniósł w tymże roku 45.561.200 funtów angielskich, wartości £ 9.149.371, czyli o 10.639.400 funtów więcej (wartości £ 2.970.599), niż w r. 1923.

Całkowity wywóz gotowego towaru dosięgnął w r. 1924 ogólnej sumy £ 47.870.481, czyli o £ 1.184.336 więcej, niż w r. 1923.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1924 r. konjunktury w przemyśle bawełnianym były bardzo niekorzystne, i kryzys ten do tego stopnia wyczerpał zasoby finansowe fabrykantów, szczególnie w przędzalnictwie bawełny amerykańskiej, że zachodziła poważna obawa, że fabryki dłużej nie wytrzymają trwającego przesilenia. Dopiero inter-



wenecja banków umożliwiła przemysłowi bawełnianemu przetrwanie do lepszych czasów, które zaczęły się w czwartym kwartale ub. r. Mimo jednak tej poprawy koniunktur handlowych, przemysł bawełniany jest tylko częściowo uruchomiony, i warsztaty pracują przeważnie 3 dni w tygodniu, a przedsiębiorstwa bawełny amerykańskiej, pracujące od marca do listopada tylko 26 1/4 godzin w tygodniu, pracowały do grudnia — 32 godziny, a od tej pory — 39 1/4 godzin tygodniowo. Mimo to panuje dziś w przemyśle bawełnianym przekonanie, że ostatni kwartał ub. r. był punktem zwrotnym cyklu gospodarczego, i że rok 1925 pozwoli przemysłowi bawełnianemu wydzwignąć się kompletnie z ciężkiej sytuacji, w jakiej był pogrążony w ciągu ostatnich czterech lat.

O ile chodzi o przyczyny zastoju zeszłorocznego w przemyśle bawełnianym, to były one różne. Konkurencja zagraniczna, oparta na dłuższym dniu roboczym i niższych zarobkach, dawała się dobrze we znaki, szczególnie na Dalekim Wschodzie. Z drugiej strony zmniejszenie siły nabywczej wogóle, zarówno w Europie, jak i w Azji, wraz z podniesieniem się gustu szerokich warstw ludności do lepszych wyrobów z bawełny egipskiej, działało deprymująco na tę gałąź przemysłu bawełnianego, która oparta jest na bawełnie amerykańskiej i która stanowi 2/3 całego przemysłu bawełnianego w Anglii. Wreszcie, ciągłe wahania się cen surowca amerykańskiego, czasami bardzo nagle i dość znaczne, wywoływały niepokój na giełdzie bawełnianej i dezorganizację zarówno wśród producentów, jak i konsumentów. Wzmiankowane powyżej wahania się cen wywoływane były niepewnością co do urodzaju bawełny, gdyż raporty urzędowe amerykańskie w początku roku zapowiadały stale możliwy nieurodzaj bawełny. Ta okoliczność pozwalała spekulantom utrzymywać cenę bawełny na wysokim poziomie, a ceny bawełny wykazywały wahania dzienne, tygodniowe i miesięczne dość znaczne. Kiedy jednak w sierpniu stało się pewnym, że urodzaj bawełny amerykańskiej przewyższy 13 miljn. bel, ceny nagle załamały się i stale spadały aż do końca roku. Poniższa tabela wykazuje ceny bawełny w ciągu r. 1924 według notowań z pierwszego dnia każdego miesiąca (w pensach za funt angielski):

	Amerykańska „Middling”	Egipska „Sakellaridis”
Styczeń . . . . .	20,56	24,50
Luty . . . . .	19,29	23,30
Marzec . . . . .	16,19	19,65
Kwiecień . . . . .	18,16	22,00
Maj . . . . .	17,00	23,50
Czerwiec . . . . .	18,14	24,10
Lipiec . . . . .	16,44	23,05
Sierpień . . . . .	18,18	26,00
Wrzesień . . . . .	15,47	24,90
Październik . . . . .	15,25	25,45
Listopad . . . . .	13,24	25,35
Grudzień . . . . .	13,22	26,00

Jak to powyższa tabela wykazuje, ceny bawełny egipskiej miały tendencję stałszą od amerykańskiej.

Najgorzej stosunkowo kształtowały się koniunktury w przemyśle przedsiębiorczym. Popyt na przędzę amerykańską był niewielki, ceny jej dyktowali nabywcy najbiedsi, a próby normowania cen przez federację

producentów przędzy nie powiodły się. Jednakże ograniczenie produkcji umożliwiło zozasem fabrykantom lepszych gatunków przędzy uzyskać wyższe ceny, a niebawem nastąpiły lepsze czasy i dla fabrykantów gorszych gatunków przędzy. Również niepomysłnie kształtowały się koniunktury dla fabrykantów towaru bawełnianego, choć i tu następuje zwrot ku lepszemu w ostatnim kwartale ub. r. Poniższa tabela podaje wywóz przędzy i gotowego towaru bawełnianego:

Rodzaj towaru:	1924	1923	1922
Przędza funtów	£ 163.092	145.017	201.953
Gotowy towar:	£ 27.792	21.010	26.474
szary jardów kw.	1.515.298	1.300.915	1.521.652
„	39.880	31.792	36.392
bielony „	1.394.446	1.276.868	1.313.488
„	41.697	36.222	39.313
drukowany „	613.290	632.783	541.755
„	24.420	24.420	22.650
farbowany „	921.680	929.666	806.834
„	47.464	45.817	44.081
Ogółem gotowy towar, jardów kw.	4.444.704	4.140.232	4.183.729
£.	153.461	138.252	142.437

Stan zatrudnienia w r. 1924, choć niezadowolający, był jednak lepszy, niż w latach poprzednich, szczególnie w porównaniu z latami 1921 i 1922. Przeciętny odsetek miesięczny bezrobotnych wynosił w 1924 r.—10,5%, w 1923 r.—11,6%, w 1922 r.—14%, a w 1921 r.—16%. Zatrudnienie stale wzrastało do końca czerwca, kiedy odsetek bezrobotnych spadł do 9,4%; jednakże w trzecim kwartale zatrudnienie zaczęło się zmniejszać w niektórych ważnych gałęziach przemysłu, jak: węglowym, żelaznym, stalowym, wełnianym i w fabrykach gotowej konfekcji, tak, że odsetek bezrobotnych zwiększył się ku końcowi roku 1924, jak to widać z następującej tabeli:

Data (koniec miesiąca)	Odsetek bezrobotnych:			Należących do związków zawodowych
	Asekurowanych od bezrobocia: Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	
Styczeń . . . . .	12,5	10,2	11,9	8,9
Luty . . . . .	11,1	9,5	10,7	8,1
Marzec . . . . .	10,3	8,8	9,9	7,8
Kwiecień . . . . .	10,2	8,4	9,7	7,5
Maj . . . . .	9,9	8,1	9,5	7,0
Czerwiec . . . . .	10,0	7,8	9,4	7,2
Lipiec . . . . .	10,5	8,1	9,9	7,4
Sierpień . . . . .	11,3	8,8	10,6	7,9
Wrzesień . . . . .	11,5	8,8	10,8	8,6
Październik . . . . .	11,9	9,0	11,1	8,7
Listopad . . . . .	11,8	8,9	11,0	8,6
Grudzień . . . . .	11,7	9,0	10,9	9,2

W porównaniu do r. 1923, zatrudnienie naogół było lepsze w przemyśle bawełnianym, jedwabnym, lnianym i w cegielniach, gorsze zaś w przemyśle węglowym, żelaznym i stalowym.

W roku ubiegłym zarobki 3 milionów robotników zostały podwyższone do ogólnej sumy £ 610.000 tygodniowo, płace zaś 500 tysięcy robotników zostały obniżone do ogólnej sumy £ 60.000 tygodniowo. Naogół

więc zarobki w tych gałęziach przemysłu, które dostarczyły danych, wzrosły o £ 550.000 tygodniowo. Najwięcej wzrosły zarobki w kopalniach (o £ 125.200), w przemyśle budowlanym (£ 104.500), transportowym (£ 119.700), inżynieryjnym (£ 46.700), w cegielniach (£ 34.700) i zarobki robotników w instytucjach użyteczności publicznej (£ 35.900).

W r. 1924 było ogółem w Wielkiej Brytanji 692 strajków, rozpoczętych w tymże roku. Strajki te obejmowały 556 tys. robotników bezpośrednio zainteresowanych i 54 tys. pośrednio zainteresowanych. Prócz tego było jeszcze 12 strajków, z ogólną liczbą 3 tysięcy strajkujących, rozpoczętych jeszcze w r. 1923. Straty, wywołane temi strajkami, wynoszą ok. 8.312.000 dni roboczych. Najwięcej strajków było w przemyśle węglowym, a mianowicie 179 strajków, obejmujących 132 tys. strajkujących i powodujących stratę 1.447.000 dni roboczych; następnie w przemyśle transportowym — 80 strajków, 245.000 strajkujących i 1.540.000 dni straconych; w przemyśle budowlanym — 53 strajki, 113.000 strajkujących i 3.127.000 dni straconych; w przemyśle metalowym (prócz żelaza i stali) — 61 strajków, 25.000 strajkujących i 691.000 dni straconych; przy budowie okrętów — 40 strajków, 34.000 strajkujących i 597.000 dni straconych.

C E N Y.

Wskaźniki cen hurtowych podaje następująca tabelka:

Miesiąc	Według Board of Trade	Według „The Economist“
1913		
Przeciętna miesięczna	100,0	100,0
1924		
Styczeń	165,4	173,1
Luty	166,9	173,3
Marzec	165,4	172,3
Kwiecień	164,7	172,2
Maj	163,7	163,1
Czerwiec	162,6	168,3
Lipiec	162,6	172,9
Sierpień	165,2	171,8
Wrzesień	166,9	175,6
Październik	170,2	180,0
Listopad	170,0	179,5
Grudzień	170,1	180,2

Powyższa tabelka wskazuje, że w r. 1924 ceny hurtowe miały tendencję zniżkową od stycznia do lipca, a zwykłą od lipca do grudnia, i że ceny hurtowe grudniowe przewyższyły dość znacznie ceny hurtowe styczniowe. Przyjmując przeciętną cen hurtowych roku 1923 za 100, otrzymamy dla poszczególnych grup towarowych następujące indeksy r. 1924 (według „Board of Trade“):

Zboża . . . . .	115,0
Mięso i ryby . . . . .	98,6
Pozostałe artykuły spożywcze . . . . .	109,5
Ogółem żywność	107,6
Żelazo i stal . . . . .	97,0
Pozostałe metale i minerały . . . . .	100,7
Bawełna . . . . .	112,8

Pozostałe materiały włókniste . . . . .	114,5
Różne artykuły . . . . .	97,3
Ogółem artykuły niespożywcze	102,9
Wszystkie artykuły	104,6

Widzimy więc z tej tabelki, że, kiedy wszystkie ceny hurtowe, w porównaniu do cen r. 1923, podniosły się o 4,6%, artykuły żywności podrożały o 7,6% (zboża aż o 15%), bawełna — o 12,8%, pozostałe materiały włókniste — o 14,5%. Mięso, ryby, żelazo i stal staniały.

Zmiany cen detalicznych, według oficjalnych danych Ministerstwa Pracy, (koszt utrzymania) podaje następująca tabelka (indeks miesięczny w końcu każdego miesiąca):

1914:		
Lipiec . . . . .		100
1924:		
Styczeń . . . . .		179
Luty . . . . .		178
Marzec . . . . .		173
Kwiecień . . . . .		171
Maj . . . . .		169
Czerwiec . . . . .		170
Lipiec . . . . .		171
Sierpień . . . . .		172
Wrzesień . . . . .		176
Październik . . . . .		180
Listopad . . . . .		181
Grudzień . . . . .		180

Z tabelki powyższej widzimy, iż, w porównaniu do lipca 1914 r., koszt utrzymania w Wielkiej Brytanji wzrósł z końcem 1924 r. o 80%. Ceny detaliczne artykułów spożywczych wzrosły o 78%, najbardziej przytem podrożały jaja (151%), kartofle (114%), ryby (141%), a najmniej ser (62%), herbata (61%), boczki (60%) i mięso różnego gatunku (od 17 do 80%); margaryna nawet staniała o 5%. Ceny mieszkań podniosły się o 47%, odzieży — o 125 do 130%, węgla — o 100%, gazu — o 45 do 50%, a opału i światła razem wziętych — o 85%.

FINANSE I SKARBOWOŚĆ.

Ogólna tendencja na rynku pieniężnym w r. 1924 była przeważnie mocna. Podaż pieniądza zaledwie wystarczała na pokrycie popytu, tak, że wielokrotnie rynek pieniężny zmuszony był zwracać się do Banku Angielskiego o pomoc. W takich wypadkach Bank Angielski pożyczal pieniądze na 4 1/2%. Nawet w wypadkach, kiedy Rząd wypłacając dywidendy od pożyczek wojennych zwiększał płynny kapitał na rynku pieniężnym, pieniądz bywał obfitym tylko przez bardzo krótki przeciąg czasu, poczem znów zapanowywał ton wyraźnie mocny. Co się tyczy operacji dyskontowych, to były one, ogólnie mówiąc, ograniczone. Przyczynił się do tego zastój w przemyśle i handlu, szczególnie w pierwszym półroczu ub. r., oraz zgodne podniesienie stopy dyskontowej przez banki rozrachunkowe z 2 1/2 do 2 3/4%. Podniesienie stopy dyskontowej bankom dyskontowym i t. zw. „brokierom” o 1/4% zmusiło tych ostatnich również do podniesienia dyskonta wekslowego



do 3 $\frac{1}{2}$  lub 3 $\frac{3}{4}$ %. Celem tego podniesienia dyskonta, które nastąpiło w lipcu ub. r., było uczynienie różnicy, istniejącej między minimalną stopą procentową Banku Angielskiego a stopą rynkową, możliwie małą i w ten sposób uczynienie tej minimalnej stopy faktyczną, czego do tej pory nie było, gdyż Bank Angielski, zniewolony konkurencją banków akcyjnych, prawie zawsze odstępował od swej minimalnej stopy procentowej. Obecna taktyka bankowa, będąca rezultatem porozumienia się banków prywatnych z Bankiem Angielskim, umożliwiła narazie niepodnoszenie stopy procentowej Banku Angielskiego, które narzucało się samo w połowie ub. r., ze względu na niski kurs waluty angielskiej. W praktyce podniesienie dyskonta równało się podniesieniu stopy procentowej o  $\frac{1}{2}$ %. Z tendencji, działających na kształtowanie się konjunktur na rynku pieniężnym i giełdzie, wymienić należy w pierwszej linii wpływy polityczne, jak: zawarcie układu londyńskiego co do wprowadzenia w życie planu Dawes'a, podpisanie traktatu z Rosją, kwestja irlandzka w sprawie uregulowania granicy z Północną Irlandją, wybory parlamentarne, bezrobocie. Prócz kwestji porozumienia londyńskiego, wszystkie tu wyliczone sprawy działały na rynek pieniężny hamująco, skłaniając ludzi do oględności i wstrzemięźliwości. Z czynników ekonomicznych wymienić należy emisję znacznej liczby pożyczek rządowych, jak: niemieckiej, węgierskiej i greckiej, na niezwykle dogodnych warunkach, oraz niską stopę procentową w Stanach Zjednoczonych (3%), która uczyniła pieniądz angielski mniej płynnym, a amerykański płynniejszym, co w stopniu najwyższym przyczyniło się do podniesienia kursu funta. Istotnie, różnica, istniejąca między stopą procentową angielską a amerykańską, z jednej strony, oraz nadzieja, że podniesienie kursu funta pozwoli kapitalistom zrealizować później znaczne zyski, gdyby Rząd angielski zdecydował się wrócić do waluty złotej, z drugiej strony, sprawiły, że do Anglii zaczął w drugiej połowie 1924 r. napływać kapitał amerykański, a do pewnego stopnia i kapitał z innych krajów zamorskich i kontynentalnych. Kapitał ten, lokowany w bankach lub w papierach wartościowych i akcjach, wywołał podniesienie kursu funta z 4,29 $\frac{3}{8}$  do 4,74 $\frac{13}{16}$  dolarów. Do podniesienia się kursu funta przyczyniło się też obniżenie ceny złota, t. j. szybszy wzrost poziomu cen w Stanach Zjednoczonych, niż w Anglii. Stopę dyskontową i procentową, oraz zmiany kursu walut podają następujące tabele:

Stopa dyskontowa:

Stopa dyskontowa Banku Angielskiego . . . . .	4%
Pieniądz płynny. Przeciętą stopą procentową od pożyczek krótkoterminowych (od stu)	£ 2,13,0d
Depozyty w bankach akcyjnych . . . . .	2%
Stopa dyskontowa:	
od weksli 3-miesięcznych (od stu) . . . . .	£ 3,18,8d
od weksli 4-miesięcznych (od stu) . . . . .	£ 4, 3,8d
od weksli 6-miesięcznych (od stu) . . . . .	£ 4, 8,7d

Kursy walut:

	Paryżet przedwoj.	31 grudnia 1924	30 grudnia 1923	Najwyższy kurs	Najniższy kurs
Stany Zjednoczone . . . . .	4,86 $\frac{2}{3}$	4,73 $\frac{3}{8}$	4,32 $\frac{5}{8}$	4,74 $\frac{1}{8}$	4,20
Kanada . . . . .	4,86 $\frac{2}{3}$	4,74 $\frac{3}{4}$	4,43 $\frac{5}{8}$	4,75 $\frac{1}{2}$	4,30 $\frac{1}{2}$
Francja . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	87,17 $\frac{1}{2}$	84,65	120,25	63,30

	Paryżet przedwoj.	31 grudnia 1924 r.	30 grudnia 1923 r.	Najwyższy kurs	Najniższy kurs
Belgia . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	94,57	96,40	139,00	73,75
Włochy . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	111,15	100,00	113,30	94,00
Holandja . . . . .	12,107	1,67 $\frac{5}{8}$	11,39 $\frac{1}{4}$	11,87	11,29
Hiszpanja . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	33,86 $\frac{1}{2}$	33,50	33,35	30,90
Szwajcaria . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	24,26 $\frac{1}{2}$	24,78 $\frac{1}{2}$	25,00	23,20
Szwecja . . . . .	18,159	17,56	16,37 $\frac{1}{2}$	17,58	16,14
Norwegja . . . . .	18,159	31,37	29,62 $\frac{1}{2}$	32,92	29,60
Danja . . . . .	18,159	26,83 $\frac{1}{2}$	24,44	28,26	24,40
Niemcy . . . . .	20,43	19,88	19,00*)	19,90	18,75
Portugalia . . . . .	53,1 $\frac{1}{d}$	2,37 $\frac{1}{2d}$	1,12 $\frac{1}{2d}$	2,50d	1,43 $\frac{3}{4d}$
Grecja . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	264,00	205,00	305,00	195,00
Rumunja . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	922,50	837,50	1.030,00	750,00
Finlandja . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	187,87 $\frac{1}{2}$	175,50	189,00	168,00
Austrja . . . . .	24,02	335.000	310.000	340.000	295.000
Czechosłowacja . . . . .	24,02	156,75	148,50	157,25	141,50
Polska . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	24,60	26,50**)	24,75	22,30
Serbja . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	305,00	385,00	398,00	300,00
Bułgarja . . . . .	25,22 $\frac{1}{2}$	645,00	600,00	650,00	540,00
Węgry . . . . .	24,02	345.000	80.500	420.000	80.000
Indje (Rupiee) . . . . .	24,00d	1/6 $\frac{1}{8}$	1/5 $\frac{3}{16}$	1/6 $\frac{13}{32}$	1/4 $\frac{17}{32}$
Japonja (Yen) . . . . .	24,58d	1/7 $\frac{9}{16}$	2/1 $\frac{1}{2}$	2/2 $\frac{1}{8}$	1/7 $\frac{1}{16}$

Tranzakcje giełdowe w r. 1924 pozostawały pod wpływem wielu krzyżujących się czynników. W początku roku operacje giełdowe były ograniczone, w obawie, że nowy Rząd Labour Party zechce wprowadzić radykalne reformy ekonomiczne i polityczne. Kiedy obawy te okazały się płonne wobec faktu, że partja liberalna, bez której Rząd Labour Party nie miałby większości, udzieliła nowemu Rządowi swego poparcia tylko w bardzo ciasnych granicach, oraz kiedy nowy budżet uzyskał aprobatę wszystkich partyj — nastąpiło na nowo ożywienie na giełdzie, podtrzymane obfitym do pewnego stopnia zasobem gotówki. Ożywienie to trwało aż do lata, kiedy, pod wpływem projektów rządowych zawarcia z Rosją traktatów, nastąpiła na giełdzie konsternacja, atmosfera niepewności, oraz wśród publiczności tendencja nieangażowania się do czasu. Sytuacja ta trwała aż do października, kiedy wybór nowej Izby Gmin i utworzenie nowego Rządu wywołało na giełdzie znowu ożywienie w stopniu dawno już nieobserwowanym.

Jeśli chodzi o indeks cen papierów giełdowych, to, najwyższą wartość grudniową 365 typowych papierów giełdowych z r. 1921 równą 100, otrzymamy dla poszczególnych miesięcy 1924 r. następujące indeksy:

	Papiery o stałym dochodzie	Papiery o zmiennym dochodzie	Wszystkie papiery
1921:			
Grudzień	100,0	100,0	100,0
1924:			
Styczeń	109,6	116,9	112,2
Luty	111,3	120,5	114,3
Marzec	111,7	119,3	114,2
Kwiecień	113,6	119,5	115,6
Maj	113,1	119,7	115,3
Czerwiec	113,4	119,9	115,5

\*) miliardów.  
\*\*) milionów.

	<i>Papiery o zmiennym dochodzie</i>	<i>Papiery o stałym dochodzie</i>	<i>Wszystkie papiery</i>
Lipiec	112,6	120,4	115,2
Sierpień	113,0	121,6	115,8
Wrzesień	113,1	120,7	115,6
Październik	113,5	121,9	116,2
Listopad	113,2	126,2	117,4
Grudzień	112,9	126,9	117,5

Jak to widać z powyższej tabeli, ogólny indeks podniósł się nieznacznie w lutym i kwietniu, potem pozostawał mniej więcej na tym samym poziomie aż do października, poczem znów podniósł się o 2%. Przytem wzrost indeksu cen papierów o dochodzie niestałym, a więc papierów mniej więcej spekulacyjnych, był większy od wzrostu indeksu cen papierów o dochodzie stałym, co dowodzi, że optymizm i zaufanie na giełdzie ustaliło się narazie.

Ogólna wartość tych 365 typowych papierów giełdowych wynosiła w końcu grudnia 1923 r. £ 6.256.570.000, w końcu zaś grudnia 1924 r. — £ 6.518.457.000, t. j. podniosła się w ciągu roku o £ 262 miliony. Papiery o dochodzie stałym warte były w końcu 1924 r. tylko o £ 64.485.000, papiery zaś o dochodzie niestałym — o £. 197.402.000 więcej, niż w grudniu 1923 r.

Ogólną sumę rozrachunków izb rozrachunkowych w r. 1924 podaje następująca tabelka (w tys. funtów sterl.):

	1923	1924
Londyn	32 270.373	35.038.605
Przedmieścia Londynu	1.546.565	1.594.114
Prowincja	2.810.654	2.900.145
Ogółem	36.627.592	39.532.864

Tabelka powyższa wykazuje dość znaczny wzrost rozrachunków, mogących świadczyć o ożywieniu się życia gospodarczego całego kraju. Jednakże cały niemal wzrost rozrachunków przypada na Londyn, bardzo niewielki zaś procent na prowincję, co wcale nie zdaje się potwierdzać powyższego przypuszczenia, gdyż rozrachunki londyńskie nie mogą służyć miarą ożywienia się gospodarczego całego kraju, odzwierciedlając w zbyt silnym stopniu tranzakcje bankierskie, giełdowe i spekulacyjne, w zbyt małym zaś stopniu tranzakcje towarowe. Pod tym względem wymowniejsze są dane rozrachunków na prowincji, które, jak widzimy, bardzo niewielkiej uległy zmianie.

W 1924 r. mobilizacja nowego kapitału w Wielkiej Brytanji dosięgła sumy £ 223.546.000, t. j. wyniosła prawie o £ 23 miliony więcej, niż w r. 1923. W tej liczbie emitowano kapitału na potrzeby krajowe £ 89.323.000, czyli 40%, a £ 34.223.000 (czyli 60%) na eksport zagranicę, w czem £ 2.610.000 — do Indji i Cejlonu, £ 70.892.000 — do innych posiadłości wielkobrytańskich i £ 60.721.000 — do krajów cudzoziemskich. Na ogólną sumę tak emitowanego kapitału pożyczki rządowe wynoszą £ 91.527.353, w czem: pożyczki rządowe posiadłości brytyjskich — £ 50.907.727, pożyczki rządów cudzoziemskich — £ 40.619.626, pożyczki miejskie — £ 22.085.607, kolejowe — £ 7.896.365; pozostało zaś przeszło £ 102 milj. Wśród pożyczek rządowych na specjalną wzmiankę zasługuje

pożyczka japońska na odbudowę w kwocie £ 12 milj., pożyczka niemiecka w kwocie £ 11 milj., oraz pożyczki węgierska i grecka — po £ 7 milj. każda. Zauważyć przytem należy, iż pożyczka grecka pokryta została prawie 15-krotnie. Co się tyczy inwestycji w przemyśle, to przemysł węglowy, stalowy, kauczukowy, naftowy, oraz instytucje użyteczności publicznej zasilone zostały mniejszą ilością nowego kapitału, niż w r. 1923. Zresztą, z małemi tylko wyjątkami, da się to również powiedzieć o innych gałęziach przemysłu. Zjawisko to wywołane zostało nie brakiem kapitału, ale przesileniem gospodarczem i zmniejszoną dochodowością przedsiębiorstw przemysłowych. Natomiast zwiększyły się inwestycje w bankowości i w asekuracji, wywołane większą zyskowością tych przedsiębiorstw.

Zmiany poszczególnych pozycji aktywów i pasywów Banku Angielskiego w ciągu r. 1924 i w porównaniu do r. 1923 uwidacznia następująca tabelka (w funtach st.):

	31/XII 1924	26/XII 1923
Monety i kruszce . . . . .	128.560.002	128.019.382
Banknoty w obiegu . . . . .	128.295.915	128.142.780
Depozyty publiczne . . . . .	8 511.485	15.682.105
Pozostałe depozyty . . . . .	165.779.092	116.779.958
Rezerwa (monety i noty) . . . . .	20.014.087	19.626.602
Stosunek rezerwy do pasywów . . . . .	11,5%	14,8%
Papiery wartościowe państwowe . . . . .	68.579.552	49.604.532
Pozostałe papiery wartościowe . . . . .	103.600.324	81.072.961

Z powyższego zestawienia widać, iż depozyty prywatne wzrosły o sumę niemal £ 50 milj., oraz że proporcjonalnie powiększył się zastaw papierów wartościowych. Zwiększenie depozytów jest dowodem ożywienia finansowego, oraz ekspansji kredytowej banków akcyjnych. Podkreślić również należy niski stan rezerwy, która spadła w końcu 1924 r. do 11,5%. Stało się to wskutek wielkiego zapotrzebowania gotówki, szczególnie znaków skarbowych, w okresie przedświątecznym (w grudniu). Ponieważ Rząd nie chciał naruszyć ustalonego maximum emisji znaków skarbowych, więc zażądał od Banku Angielskiego pokrycia banknotami nadwyżki emisji ponad ustaloną normę.

Cyrkulacja znaków skarbowych przedstawiała się jak następuje (w funtach st.):

	31/XII 1924	26/XII 1923
Całkowita emisja . . . . .	295 025.311	297.640.953
Rezerwa:		
banknoty . . . . .	26.950.000	22.450.000
złoto . . . . .	27.000.000	27.000.000
Stosunek procentowy rezerwy . . . . .	18,29%	16,61%

Emisja całkowita, czyli emisja banknotów i znaków skarbowych, wynosiła w końcu 1924 r. — £ 441.511.301 w porównaniu do sumy £ 443.589.000, wyrażającej całkowitą emisję przy końcu 1923 r. Całkowite pokrycie emisji w złocie wynosiło przy końcu 1924 r. — £ 155.560.002, czyli 35,23%, a przy końcu 1923 r. — £ 155.019.382, czyli 34,95%.

Preliminarz budżetu, wniesiony dn. 31 kwietnia 1924 r. do Izby Gmin przez Chancellor of the Exchequer Snowdena, przewiduje na rok finansowy 1924/5 dochody w wysokości £ 794.050.000, oraz wydatki w wysokości £ 793.759.000. Od dn. 1 kwietnia 1924 r. do dn. 3 stycznia

1925 r. dochody faktyczne Skarbu wyniosły £ 510.890.955 (w tym samym okresie czasu 1923 r. — £ 547.150.832), wydatki zaś — £ 602.058.892 (£ 605.090.314 w r. 1923). Kiedy więc wydatki obecnego budżetu są o 3 miljn. funtów mniejsze od zeszłorocznych, dochody zmniejszyły się o 36,2 miljn. funtów, deficyt zaś za ubiegłe 9 miesięcy roku skarbowego wynosi prawie 92 miljn. funtów (£ 58 miljn. w r. 1923). O deficycie ostatecznym stanowić atoli będą dopiero wpływy ostatniego kwartału roku skarbowego (styczeń — marzec).

Dług płynny Rządu angielskiego zmniejszył się w ciągu 1924 r. o 14,6 miljn. funtów, jak to widać z następującej tabelki (w funtach ang.):

	31/XII 1923	31/XII 1924
Awanse Banku Angielskiego . . . . .	1.750.000	24.750.000
„ Dep. publicznych . . . . .	206.422.500	195.015.000
Weksle skarbowe . . . . .	652.280.000	626.060.000
Ogółem . . . . .	860.452.500	845.825.000

W porównaniu do końca r. 1923, dług narodowy Wielkiej Brytanji zmniejszył się z £ 7.871 miljn. do £ 7.794 miljn. Preliminarz budżetowy na r. 1924/5 przewiduje sumę £ 45 miljn. na amortyzację długu narodowego. Jest to tak zwany fundusz amortyzacyjny specjalny, niezależny od innych funduszy, od czasu do czasu przeznaczanych na amortyzację długów narodowych. Od dn. 31 marca do dn. 31 grudnia 1924 r. udało się Rządowi angielskiemu zmniejszyć dług narodowy o £ 25.796.162.

Prócz tego Rząd angielski przeprowadził w 1924 r. trzy konwersje pożyczek państwowych. Pierwsza z nich miała miejsce na wiosnę w 1924 r. Rząd zaproponował właścicielom 5% Pożyczki Wojennej (£ 2.000.000.000) konwersję na 4½% Pożyczkę Konwersyjną, przytem próbną konwersja nie miała przekroczyć sumy £ 200.000.000. Aczkolwiek konwersja nie udała się w tym stopniu, jak tego oczekiwał Rząd, gdyż osiągnęła ona tylko sumę £ 150.000.000, rezultat jednak należy uważać za dość pomyślny.

Druga konwersja objęła 5% Bony Skarbowe „A“ i „B“, emitowane w r. 1920 na sumę £ 23.647.000. Bony te zostały wypowiedziane i miały być spłacone w dniu 1 maja 1925 r.

Trzecia konwersja dotyczy 5¾% t. zw. „Exchequer Bonds“ na sumę £ 134 miljn. Rząd dał właścicielom tych bonów do wyboru albo wymianę ich na 4½% Bony Skarbowe z terminem 2—9 letnim, albo na 4½% Pożyczkę Konwersyjną. Właściciele Exchequer Bonds na sumę £ 81 miljn. przyjęli propozycję rządową, pozostała więc do spłacenia suma £ 53 miljn. W tym celu Rząd wypuścił 3½% Pożyczkę Konwersyjną na wyżej podaną sumę po cenie najwyższej, jaką się dała osiągnąć, ale nie niższej od 77½ za sto. Podań wpłynęło na sumę £ 68 miljn. Emitowano tylko na sumę £ 53 miljn. po cenie nie niższej od 77.10.6, podczas gdy przeciętna cena stanowiła £ 77.10.11,58.

### HANDEL ZAGRANICZNY.

Poniższa tabela podaje wartość przywozu i wywozu towarów i kruszców w latach 1923 i 1924 (w funtach st.):

	Przywóz	Wywóz wyrobów wielkobrytańskich	Wywóz powrotny	Całkowity wywóz	Przywóz kruszców	Wywóz kruszców
Rok 1924	1.279.844.597	795.364.581	140.148.957	933.513.538	49.716.454	61.842.266
„ 1923	1.096.226.214	767.257.771	118.543.805	885.801.576	53.597.710	69.122.066
Rok 1924 w porówn. do r. 1923	+ 183.618.383	+ 28.106.810	+ 21.605.152	+ 49.711.962	- 3.881.256	- 7.279.801

W porównaniu więc do r. 1923, wszystkie pozycje tego bilansu (za wyjątkiem kruszców) znacznie wzrosły. I tak: przywóz wzrósł o £ 183,6 miljn., czyli o 16,7%, wywóz — o £ 28 miljn., czyli o 3,6%, wywóz powrotny — o £ 21,6 miljn., czyli o 18,2%, a całkowity eksport — o £ 49,7 miljn., czyli o 5,6%. Jednakowoż, jak to widać z powyższych liczb, wartość przywozu towarów do Wielkiej Brytanji wzrosła w r. 1924, zarówno absolutnie, jak i stosunkowo, w daleko większym stopniu od wywozu wyrobów wielkobrytańskich, a nawet od całkowitego wywozu, t. j. włączając w to i wywóz powrotny. Najwięcej stosunkowo wzrósł przywóz surowców, a mianowicie o £ 75,6 miljn., w czem bawełny — o £ 28 miljn., wełny i odpadków wełnianych — o £ 24,8 miljn., pozostałych surowców włóknistych — o £ 5 miljn., olejów, nasion oleistych, tłuszczów etc. — o £ 7,66 miljn. Chociaż przywóz tych surowców wzrósł tak bardzo, wywóz gotowych wyrobów wielkobrytańskich, z tych surowców wyprodukowanych, zwiększył się nieznacznie, a mianowicie: wywóz wyrobów bawełnianych — o £ 21,9 miljn., wełnianych — o £ 5 miljn., pozostałych wyrobów włóknistych — o £ 3,8 miljn. Również przywóz artykułów spożywczych wzrósł nadzwyczajnie, gdyż o £ 64 miljn., gdy wywóz artykułów spożywczych zwiększył się tylko o £ 12,5 miljn. Nawet przywóz wyrobów gotowych wzrósł więcej, niż wywóz wyrobów wielkobrytańskich, i to zarówno absolutnie, jak i procentowo. Kiedy bowiem przywóz wyrobów gotowych zwiększył się o £ 42,8 miljn., czyli o 17%, wywóz wyrobów wielkobrytańskich wzrósł tylko o £ 38 miljn., czyli o 4,6%. Możemy zatem stwierdzić, że podczas kiedy zobowiązania Wielkiej Brytanji w kierunku żywienia ludności i zaopatrzenia jej w niezbędne artykuły pochodzenia cudzoziemskiego wzrosły, zmniejszyła się jej zdolność płacenia wyrobami własnymi tak zaciągniętych zobowiązań.

Podział geograficzny handlu zagranicznego Wielkiej Brytanji ilustruje następująca tabelka (dla okresu kwiecień — grudzień 1924 r.):

	Przywóz:		Wywóz:	
	tys. funt. st.	stos. proc.	tys. funt. st.	stos. proc.
Holandja . . . . .	32.741	3,3	18.921	3,1
Skandynawja . . . . .	66.780	6,8	27.956	4,6
Niemcy . . . . .	30.166	3,1	32.631	5,4
Irlandja . . . . .	40.042	4,1	31.570	5,2
Francja . . . . .	51.688	5,2	31.496	5,2
Belgja . . . . .	27.374	2,7	16.419	2,7
Włochy . . . . .	14.172	1,4	13.308	2,2
Rosja i kraje bałt. . . . .	38.191	3,9	9.798	1,6
Europa poł.-wschodnia . . . . .	6.008	0,6	10.715	1,7
<b>Razem Europa</b>	<b>365.353</b>	<b>37,3</b>	<b>223.474</b>	<b>37,1</b>



Poniższa tabelka podaje zestawienie — w liczbach ogólnych, tak, jak je tymczasowo podają źródła urzędowe, wymiany towarowej Wielkiej Brytanji z Polską (w funtach st.):

	1922	1923	1924
Przywóz z Polski	2.863.000	5.362.000	8.387.000
Wywóz do Polski	2.435.000	2.722.000	3.499.000
Nadwyżka przywozu z Polski	428.000	2.640.000	4.888.000

Na podstawie danych powyższych\*) przedewszystkiem stwierdzić możemy, że naogół w ciągu ostatnich trzech lat handel nasz z Anglią stale wzrasta. Powtórę, dzięki temu, że nasz eksport do Anglii zwiększa się szybciej, niż wywóz angielski do Polski, korzystny dla nas bilans handlowy też wzrasta bardzo szybko. I tak nasz import do Anglii w ciągu ostatnich dwóch lat się potroił, a korzystny bilans zwiększył się dziesięciokrotnie.

Jeśli chodzi o przywóz artykułów, interesujących Polskę, to tu wyszczególnić należy:

Jaja. — Przywóz jaj do Wielkiej Brytanji za cały r. 1924 wyniósł 20.317.653 skrzyń, po 120 jaj w każdej, wartości ogólnej £ 15.404.314, w czem z Polski i Gdańska — 730.571 skrzyń, wartości £ 431.283. W r. 1923 przywóz jaj wyniósł 20.045.943 skrzyń, wartości £ 13.816.896, w czem z Polski i Gdańska — 1.284.922 skrzyń, wartości £ 710.902. A zatem, kiedy ogólny przywóz jaj do Wielkiej Brytanji nieznacznie zwiększył się, przywóz jaj z Polski i Gdańska znacznie się zmniejszył.

\*) Dane statystyki polskiej różnią się poważnie od danych angielskich. Według statystyki polskiej wywóz z Anglii do Polski wyniósł w 1924 110.271 tys. zł., gdy według statystyki angielskiej (jak wyżej) 3.499 tys. funtów sterl., czyli 80.197 tys. zł. Przywóz z Polski do Anglii wyniósł w tym samym czasie według statystyki polskiej 133.035 tys. zł., a według statystyki angielskiej — 8.387 tys. funt. sterl., czyli 192.230 tys. zł. Różnice te przypisać należy całemu szeregowi czynników, mających wpływ na przeprowadzanie statystyki handlu zewnętrznego w obu krajach, a przedewszystkiem: 1) międzynarodowemu pośrednictwu handlowemu, jak w danym wypadku głównie pośrednictwu niemieckiemu, które sprawia, że towary, wysyłane z Polski do Anglii, są często zgłaszane jako towary idące do Niemiec i naodwrot, 2) odmiennemu określaniu wartości przez kraj eksportujący dany towar oraz przez kraj importujący, który oblicza wartość towaru wyżej, a mianowicie powiększoną o koszty transportu do granicy, ubezpieczenia i t. d.

Jeżeli chodzi o ustalenie faktycznych rozmiarów obrotów handlowych między Polską a Anglią, to za miarodajne należy uznać dane statystyki przywozowej każdego kraju, gdyż pochodzenie towaru da się ustalić z większą ścisłością, niż jego przeznaczenie.

Wywóz więc faktyczny z Anglii do Polski jest bliższy sumy 110 miljn. zł., przywóz zaś z Polski do Anglii — bliższy sumy 192 miljn. zł.

Według statystyki polskiej główniejszemi artykułami przywozu z Anglii są: wełna i odpadki — 33.881 tys. zł., przędza wełniana — 3.701 tys. zł., tkaniny wełniane — 2.801 tys. zł., przędza bawełniana — 3.535 tys. zł., tkaniny bawełniane — 6.046 tys. zł., śledzie solone — 10.903 tys. zł., herbaty — 3.286 tys. zł., łoje zwierzęce techniczne — 4.437 tys. zł., oleje roślinne — 2.981 tys. zł., blacha żelazna i stalowa — 1.691 tys. zł., surowiec żelazny — 1.116 tys. zł., skóry surowe — 1.793 tys. zł., skóry lakierowane, zamiszowe i galanteryjne — 1.107 tys. zł., maszyny włókiennicze — 1.699 tys. zł.

Główniejszemi artykułami wywozu do Anglii — według statystyki polskiej — są: rafinada — 21.896 tys. zł., cukier surowy — 18.662 tys. zł., cukier kryształ — 17.869 tys. zł., cukier niewymieniony — 6.119 tys. zł., jaja — 2.328 tys. zł., mąka i krochmal ziemniaczany — 1.565 tys. zł., bale, deski i taty — 29.270 tys. zł., inne ważniejsze materiały i wyroby drzewne — 8.087 tys. zł., parafina — 3.938 tys. zł., cynk, szmelc i pył cynkowy — 3.979 tys. zł., przędza wełniana — 2.602 tys. zł.

Cukier nierafinowany. — Przywóz cukru nierafinowanego z krajów europejskich w ciągu 1924 r. wyniósł 1.983.317 centnarów 112-funtowych ang., wartości £ 2.002.417, w czem z Polski i Gdańska — 1.300.867 centnarów, wartości £ 1.266.264, z Niemiec — 76.812 centnarów, wartości £ 64.558, z Holandji — 4.210 centnarów, wartości £ 4.223, z pozostałych krajów — 601.428 centnarów, wartości £ 667.372. W r. 1923 przywóz tego artykułu wyniósł 437.916 centnarów, wartości £ 508.212, w czem z Polski i Gdańska — 165.168 centnarów, wartości £ 190.075, z Niemiec — 26 centnarów, wartości £ 24, z Holandji — 285 centnarów, wartości £ 522, i z pozostałych krajów — 272.437 centnarów, wartości £ 317.591. A więc przywóz cukru nierafinowanego z Polski i Gdańska, który w r. 1922 wynosił zaledwie 2.142 centnary, wzrósł w ciągu r. 1924, w porównaniu do 1923 r., z 165.168 centnarów do 1.300.867 centnarów, t. j. ośmiokrotnie.

Przywóz drzewa tartego twardego (z wykluczeniem drzewa mahoniowego) w ciągu całego r. 1924 wyniósł — 24.169.359 stóp sześć., wartości £ 6.497.491, w czem z Polski i Gdańska — 622.355 stóp sześć., wartości £ 131.408. W r. 1923 przywóz tego artykułu wyniósł 19.122.239 stóp sześć., wartości £ 5.234.813, w czem z Polski i Gdańska — 630.111 stóp sześć., wartości £ 136.193, tak, że, kiedy w porównaniu do r. 1923 przywóz w r. 1924 drzewa tartego twardego do Wielkiej Brytanji zwiększył się o okółwiek, przywóz tego artykułu z Polski i Gdańska zmniejszył się nieznacznie.

Przywóz drzewa tartego miękkiego w r. 1924 wyniósł 5.139.080 ładunków, wartości £ 27.463.357, w czem z Polski i Gdańska — 323.835 ładunków, wartości £ 1.524.621. W r. 1923 przywóz tego artykułu wyniósł 4.678.596 ładunków, wartości £ 26.651.011, w czem z Polski i Gdańska — 192.319 ładunków, wartości £ 1.030.223. Kiedy więc przywóz całkowity tego artykułu wzrósł o 10%, przywóz z Polski i Gdańska zwiększył się o 68%.

Wywóz artykułów obchodzących Polskę przedstawiał się natomiast jak następuje:

Przędza bawełniana. — Wywóz przędzy bawełnianej szarej, niebielonej w r. 1924 wyniósł 144.429.400 funtów ang., wartości £ 24.766.784, w czem do Polski i Gdańska wywieziono 535.400 funtów, wartości £ 122.775. W r. 1923 wywóz tego artykułu wyniósł 127.055.600 funtów, wartości £ 18.385.886, w czem do Polski i Gdańska — 718.200 funtów, wartości £ 116.509. Kiedy więc wywóz ogólny tej przędzy zwiększył się, wywóz jej do Polski i Gdańska zmniejszył się. Wywóz przędzy bawełnianej bielonej lub też farbowanej w r. 1924 wyniósł 18.662.500 funtów, wartości £ 3.025.752, w czem do Polski i Gdańska — 43.300 funtów, wartości £ 9.632, w r. 1923 zaś wywóz tego artykułu wyniósł 17.961.800 funtów, wartości £ 2.624.803, w czem do Polski i Gdańska — 19.000 funtów, wartości £ 4.228.

**Dotąd wyszły drukiem następujące raporty:**

	<i>Cena</i>
1. — Morawska Ostrawa (1923 r.) . . . . .	1,—
2. — Turcja (1923 r.) . . . . .	1,—
3. — Palestyna (1923 r.) . . . . .	1,—
4. — Kanada (1923 r.) . . . . .	1,20
5. — Holandja (1923 r.) . . . . .	1,80
6. — Hamburg (1924 r.) . . . . .	1,20
7. — Morawska Ostrawa (1924 r.) . . . . .	1,20

Skład główny w firmie „Gebethner i Wolff“.

Pozatem raporty można nabywać bezpośrednio w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (Biblioteka — pl. Małachowskiego 4), oraz w Administracji tygodnika „Przemysł i Handel“ (Elektoralna 2, pok. 26).



68484

Zakłady Drukarskie F. Wyszynski i S-ka, Warecka 15 w Warszawie.